

Ceny idą w górę

31 marca 2020

Inflacja, „zainfekowana” koronawirusem, straszy coraz bardziej.

Lutowe dane o dynamice inflacji wskazują na kontynuację wzrostu cen w polskiej gospodarce. Wskaźnik CPI (indeks zmiany cen towarów i usług konsumpcyjnych) osiągnął wartość 4,7 proc., ceny usług rosną już o 6,4 proc. w ujęciu rok do roku, natomiast ceny towarów o 4,1 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny.

Drożejąca żywność oraz niektóre rodzaje usług (wywóz śmieci, usługi transportowe) od początku roku są wyraźnie wyższe niż w ubiegłym roku. Spadające ceny paliw oraz odzieży nie są w stanie zamortyzować wzrostu cen w innych kategoriach wskaźnika CPI.

Efekt koronawirusa będzie widoczny w marcowych danych o inflacji. Z jednej strony będą to potencjalne wzrosty cen produktów, na które zgłaszany jest największy popyt, z drugiej strony ceny usług oraz paliw będą sprzyjały mniejszej presji cenowej przynajmniej w najbliższym okresie. Maksymalną wartość w tym roku dynamika inflacji osiągnie zapewne w marcu. Nie można wykluczyć, że będzie to dynamika zbliżona lub przewyższająca 5 proc. w skali roku.

Wzrost inflacji do 4,7 proc. w lutym jest najwyższy od listopada 2011 roku. Jest to zarazem kolejny miesiąc kontynuacji wzrostowej tendencji zarówno cen usług, jak i towarów. Tylko w lutym ceny usług wzrosły o 1,1 proc. w stosunku do stycznia br., a ceny towarów o 0,5 proc. Jak zauważa Towarzystwo Ekonomistów Polskich, po wzroście miesięcznej dynamiki inflacji w styczniu o 0,9 proc., w lutym miesięczna dynamika wzrostu cen nadal był wysoka i wyniosła 0,7 proc.

Wpływ na to miały wzrosty cen nośników energii i w konsekwencji wyższe ceny użytkowania mieszkania (0,28 pkt. proc. wkładu do lutowego wzrostu cen), żywności (0,21 pkt. proc.) oraz napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych (0,10 pkt. proc.). W lutym spadały ceny odzieży i obuwia, co nieznacznie amortyzowało inne wzrosty cen (obniżyło do wskaźnik CPI o 0,06 pkt. proc.). W lutym spadały ceny paliw do prywatnych środków transportu (o 1,5 proc.). Fakt ten przyczynił się do niższych cen transportu (0,04 pkt. proc. wkładu do wskaźnika CPI).

Jak jednak widać, niższe ceny paliw nie są w stanie w sposób znaczący wpłynąć na zahamowanie wzrostowych cen usług i towarów w innych kategoriach. Przy okazji, na uwagę zasługuje również fakt wzrostu cen usług transportowych, które są niezależne od cen paliw, w lutym wzrosły one o 4,0 proc. w stosunku do stycznia bieżącego roku.

Ceny żywności w ujęciu rocznym rosną już o 8,1 proc. r/r. Tylko w lutym ceny warzyw wzrosły o 2,3 proc. w stosunku do stycznia bieżącego roku, a pieczywa o 2 proc. Zmiana cen w tych kategoriach przekłada się na odczucie drożyzny przez konsumentów. Ponadto, wzrost akcyzy wpłynął w lutym na wzrost cen wyrobów tytoniowych (miesięczny wzrost o 2,4 proc.) oraz cen wyrobów alkoholowych (wzrost o 1,4 proc.).

Należy również zauważyć, że ceny wywozu śmieci nadal rosną, w lutym był to wzrost o 5,4 proc., w ujęciu rocznym o 50,6 proc. a w stosunku do grudnia 2019 r. o 21,9 proc.

W kolejnych miesiącach wzrosty cen w niektórych kategoriach towarów będą kontynuowane z uwagi na gwałtowny wzrost popytu na żywność. Ceny żywności (najważniejsza składowa wskaźnika CPI), pozostają dużą niewiadomą, trudno jednak w aktualnej sytuacji oczekiwać spowolnienia dynamiki wzrostu cen w tej kategorii. Efekty wyższej akcyzy powinny mieć charakter gasnący, ustabilizować się powinny również ceny wywozu śmieci. Niższe ceny paliw wyraźniej niż w lutym będą hamowały

wzrostową dynamikę CPI.

Ponadto w marcowych danych powinniśmy zaobserwować już efekt obniżek cen w sektorze usługowym (kina, restauracje, hotele). Nie możemy jednak wykluczyć, że inflacja w ujęciu rok do roku w kolejnym miesiącu przekroczy 5 proc., co jednocześnie powinno być najwyższą wartością w tym roku – uważa Towarzystwo Ekonomistów Polskich. W kolejnych miesiącach dynamika inflacji powinna się utrzymywać wyraźnie powyżej 4 proc.

Zauważmy również, że opublikowane przez GUS dane o inflacji za styczeń i luty bazują na nowym, weryfikowanym corocznie, koszyku zakupowym konsumentów – podkreśla TEP. Z tego też powodu dane CPI nieznacznie różnią się od tych, które były publikowane w lutym.

Coroczna zmiana systemu wag przyniosła nieco zaskakujące zmiany w strukturze konsumpcji. Kolejny już rok rośnie udział żywności i napojów bezalkoholowych w łącznych wydatkach konsumpcyjnych gospodarstw domowych (z 24,89 proc. do 25,24 proc.). W odniesieniu do tej kategorii wydatków, wraz z rosnącym dochodem do dyspozycji, należałoby oczekiwać malejącego udziału wydatków na żywność. Dynamika cen żywności jest jednak na tyle wysoka, że nie pozwala na wyraźniejsze zmiany w strukturze wydatków konsumpcyjnych. Rośnie jednak udział wydatków na rekreację i kulturę, a ponadto na łączność i zdrowie.

Autorstwo: dr Jarosław Janecki

Źródło: Trybuna.info